

ODZYSKANY PO 28 LATACH

Na początku września 2005 r. Ośrodek Ochrony Zbiorów Publicznych w Warszawie został poinformowany przez Dariusza Nowackiego, konserwatora zabytków sztuki złotniczej z Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu w Krakowie, że dwa tygodnie wcześniej (24 sierpnia) jeden z warszawskich domów aukcyjnych zaoferował w katalogu aukcyjnym barokowy pacyfikał (relikwiarz w formie krucyfiksu, krzyż ołtarzowy), podając cenę wywoławczą w wysokości 38 000 zł.

Według informującego, pacyfikał ten pochodzi z kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Zuzeli. Dodać trzeba, że był on współautorem artykułu¹ opisującego m. in. ten relikwiarz. Zapis z katalogu aukcyjnego był następujący: *Relikwiarz w formie krucyfiksu; stopa kolistą z kryzą, silnie wybrzuszoną, zdobioną repusowanymi liśćmi akantu, podobnie jak część górna, wysklepiona dzwonowato, z uprawnionym medalem na awersie postać św. Andrzeja z ukośnym krzyżem i napisem w otoku: HONESTUM. PRO. PATRIA. 1607; na rewersie tarcza heraldyczna, wielopolowa oraz napis w otoku: HENRICUS. JULIUS. D [ei] G [ratiae] P [ostulatus] E [piscopus]. HA [lberstadensis]. DUX. BRUN [svicensis]. ET. \LU [neuburgensis]* (Henryk Juliusz, biskup Halberstadtu żył w latach 1589-1613). Krucyfiks osadzony na rozbudowanym, tralkowym trzonie, z licznymi pierścieniowymi przewiązkami i wazonowym modusem zdobionym akantami; ramiona krzyża płaskie, wypełnione radełkowym grawerunkiem, oliśnowane profilowaną taśmą, dekorowane aplikowanymi główkami anielskimi (od frontu) i rozetami (z tyłu); wokół zaokrąglonych zakończeń ramion – akantowe ażury, figura Chrystusa pełnoplastyczna; na odwrócenie na skrzyżowaniu ramion umieszczone relikwie (św. Andrzeja) osłonięte przeszkloną, kolistą, złoczoną ramką; srebro repusowane, odlewane, częściowo złoczone: wys. 68 cm, szer. 33,5 cm, średn. podstawy 21,5 cm, waga 2 000 g; nieznaną warsztat złotniczy kręgu hanzeatyckiego, około poł. XVII wieku.*

13 września tego roku OOZP poinformował pisemnie parafię NMP w Zuzeli, że publikowany w *Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce* z 1974 r.² barokowy pacyfikał z Zuzeli został wystawiony na aukcji w Warszawie. Zapytano również, w jakich

okolicznościach parafia utraciła ten zabytek oraz czy parafia w Zuzeli lub Diecezja Łomżyńska podejmą działania zmierzające do jego odzyskania. Brak odpowiedzi ze strony kościoła powodowany był faktem, iż nikt nie kojarzył tego przedmiotu z określonym zdarzeniem przestępczym. Ks. Jerzy Krysztopa, aktualny proboszcz parafii pełnił tę funkcję od niespełna dwóch lat, a rok wcześniej zmarł

ks. Eugeniusz Gołębiwski, proboszcz tej parafii w latach 1973–1990, który jako jedna z nielicznych osób mógłby podać bliższe

informacje dotyczące

tamtego zdarzenia

sprzed

lat. Nie

odnoto-

wano też ja-

kichkolwiek zapi-

sów na ten temat w dokumentacji parafialnej. A przecież istotą podjęcia ewentualnych starań zmierzających do rewindykacji zabytku było stwierdzenie, że relikwiarz ten pochodzi z przestępstwa!

Miesiąc później, dokładnie 11 października, informacje o powyższych faktach uzyskał funkcjonariusz Policji, zajmujący się problematyką zwalczania przestępczości przeciwko dobrom kultury i współpracujący od lat z OOZP. Stwierdził wówczas kategorycznie, że pacyfikał ten został skradziony w wyniku włamania dokonanego do kościoła w Zuzeli w lipcu 1978 r., a sprawę prowadził Posterunek Milicji Obywatelskiej w miejscowości Nur, w województwie łomżyńskim (po wprowadzeniu rejonowych urzędów spraw wewnętrznych w 1983 roku PMO Nur funkcjonował w strukturach Rejonowemu Urzędowi

Spraw Wewnętrznych

Wysokie Mazowieckie,

podległym Wojewódzkiemu Urzędowi Spraw Wewnętrznych w Łomży). Podał także *modus operandi* sprawców i dodał, że skradziono wówczas także inne przedmioty, co znalazło potwierdzenie w późniejszych ustaleniach.

W październiku i listopadzie 2005 r. dokonano wielu żmudnych ustaleń, na podstawie szczątkowych zapisów archiwalnych w różnych instytucjach państwowych i kościelnych w Wysokim Mazowieckiem, Ostrowi Mazowieckiej, Łomży, Ostrołęce, Białymstoku i Warszawie. Zważywszy „totalną wędrówkę” dokumentacji po reformie administracyjnej 1998 r., nie było to wcale łatwe.

W KPP Ostrow Mazowiecka, w dzienniku RSD (Rejestr śledztw i dochodzeń) PMO Nur prowadzonym w okresie 01 I 1976. – 31 XII 1991., pod pozycją 10/78 odnotowano, m. in.: *w dniu 11/12 lipca 1978 r. w Zuzeli w gminie Nur w województwie łomżyńskim dokonano włamania do Kościoła rzymskokatolickiego, skąd sprawcy zabrali 4 (cztery) pozłacane kielichy mszalne, pozłacaną nakrywkę od puszeki do komunikantów, kustodia w kształcie kielicha, krzyż metalowy w stylu barokowym, podstawkę z nóżką od monstrancji, butelkę wina mszalnego. Ogólna wartość start 45.000 zł.* Trzy miesiące później akta przesłano do prokuratury z wnioskiem o umorzenie dochodzenia wobec niewykrycia sprawców przestępstwa.

Akta podręczne Ds. 166/78 Prokuratury Rejonowej w Wysokim Mazowieckiem zostały przekazane na przemiał, za zgodą Archiwum Państwowego 1 lutego 1984 r., a akta kontrolne zostały zniszczone, zgodnie z przepisami, kilka tygodni przed pojawieniem się pacyfikału na aukcji!

Dotarło też do osób pełniących w drugiej połowie lat 70. funkcje ministrantów w tym kościele i pamiętających fakt kradzieży „krzyża”, którzy opowiadali, jak wspomniany wyżej ks. Gołębiwski *w trakcie niedzielnej mszy ogłosił smutny fakt świętokradztwa, chociaż wieść o tym po usiach poszła wcześniej.* W niedzielę 30 paździer-



nika 2005 r. proboszcz parafii, ks. Jerzy Krysztopa podał w trakcie dwóch mszy komunikat dotyczący ukazania się na jednej z aukcji w Warszawie relikwiarza pochodzącego z kościoła w Zuzeli. Dodał, iż wszystkim parafianom powinno zależeć na skutecznej jego rewindykacji. Prosił, aby osoby służące do mszy w tamtym okresie zgłosiły się do obecnego na parafii oficera CBS oraz aby osoby posiadające pamiątki z tamtego okresu w postaci fotografii z uroczystości kościelnych (np. chrzest, ślub), na których widoczny byłby ten krzyż, dostarczyły je w możliwie najszybszym czasie. Ze względu na okres poprzedzający Święto Zmarłych, w obu mszach uczestniczyło wiele osób przyjezdnych z różnych regionów kraju, co zwiększało szansę kontaktu z takimi osobami.

We wspomnianym już *Katalogu PAN* z 1974 r. opis jest następujący: *Krzyż ołtarzowy późnorenansansowy datowany na początek XVII wieku, ze stopą barokową około 1700 z plakietką, na której plakietka z datą 1604 i postacią Św. Andrzeja; na ramionach krzyża plakietki z płaskorzeźbionymi aniołkami*¹. Autorem fotografii relikwiarza umieszczonego w tym katalogu i reprodukowanego w artykule *Hartwald...* był Stanisław Stepniewski, który wykonał je w 1972 roku. W podobnym katalogu dla tego rejonu, wydanym w 1986 r.⁴, zdjęcie tego pacyfikału nie jest już zamieszczone, natomiast ponownie zamieszczone są przedmioty zaprezentowane w katalogu sprzed 12 lat, np. z kościoła w Andrzejewie.

Sprawdzenia dokonywane w łomżyńskiej i ostrołęckiej delegaturze Podlaskiego i Mazowieckiego Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków wskazują, iż w ramach tzw. ewidencji zabytków ruchomych tych delegatur karta ewidencyjna relikwiarza z kościoła w Zuzeli albo nigdy nie została sporządzona, albo też ją zagubiono.

Z materiałów archiwalnych Kurii Diecezjalnej w Łomży wynika, że w kwestionariuszu rocznym wizytacji dziekańskiej w parafii w Zuzeli 6 grudnia 1978 r. (a więc w 5 miesięcy po dokonaniu kradzieży) jest m. in. zapis: *monstrancji nie ma, złodzieje zniszczyli i podstawę ukradli*.

Ksiądz prałat Jerzy Abramowicz, proboszcz parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Łomży, pełniący funkcję konserwatora diecezjalnego Diecezji Łomżyńskiej, poinformował w imieniu ks. bp. Stanisława Stefanka, że kuria biskupia w Łomży wystąpi o zwrot relikwiarza.

Wszechstronnie przygotowany materiał został przedstawiony Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Śródmieście. 9 grudnia 2005 r. zostało wszczęte przez Wydział Kryminalny Zarządu I

(warszawskiego) CBS dochodzenie z art. 292 § 1 kk, w sprawie nieumyślnego nabycia i oferty sprzedaży zabytkowego pacyfikału przez X. Y. z Łodzi. Oferent twierdził, że relikwiarz ten otrzymał w prezencie od dziadka nieżyjącego już od kilku lat. Oświadczył także (!), iż wobec powzięcia informacji o pochodzeniu relikwiarza, nie będzie rościć żadnych pretensji do jego posiadania. W związku z tym sprawę umorzono 30 grudnia 2005 r.

Mimo tej deklaracji, znana łódzka kancelaria adwokacka, działając w jego imieniu, wniosła 25 stycznia 2006 r. zażalenie na postanowienie z dnia 28.12.2005 r. w przedmiocie zatrzymania rzeczy, podnosząc między innymi, że *trzyletni termin przewidziany w art. 169 § 2 k. c. upłynął 18 lipca 1981 r., a okres przedawnienia roszczenia windykacyjnego właściciela rzeczy ruchomej – niezależnie od okoliczności utraty rzeczy – wynosi 10 lat i zważywszy na jego upływ w dniu 18 lipca 1988 r., po stronie Parafii Rzymsko-Katolickiej w Zuzeli nie występuje obecnie skuteczne względem oferenta roszczenie o wydanie rzeczy, a oferent nabył własność pacyfikału i ma pełne prawo do jego posiadania*.

Nie wdając się w wyjaśnienia i prezentację argumentacji kancelarii adwokackiej – które same w sobie nadają się na odrębną publikację – należy podkreślić, że odwołuje się ona do generalnej zasady zawartej w art. 169 § 2 k. c., zgodnie z którą, nawet jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzenia rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie. Zastosowanie powyższej normy prawnej również prowadzi do wniosku, że X. Y. nabył własność pacyfikału i ma pełne prawo do jego posiadania i swobodnego nim dysponowania.

Postanowieniem z 4 maja 2006 r. Prokuratura Warszawa-Śródmieście oddaliła zażalenie, uzasadniając postępowanie dotyczące nieumyślnego nabycia krzyża ołtarzowego, o której to rzeczy i na podstawie okoliczności towarzyszących nabyciu można było przypuszczać, że pochodzi ona z czynu zabronionego. Oznacza to, że w złej wierze jest nie tylko ten, kto wie, iż zbywca nie jest właścicielem rzeczy, ale również ten, kto winien (może i powinien) przypuszczać, iż zbywca nie jest właścicielem rzeczy, chyba że okoliczności nabycia usprawiedliwiają przekonanie odmienne. Nie musiał on oczywiście wiedzieć, że pacyfikał wpisany jest do rejestru zabytków, zdawał sobie jednak sprawę z tego, iż jest to rzecz bardzo stara (wybita data na stopce), wykonana ze szlachetnego materiału, jak



Fotografia komunijna z 1968 r. W tle widoczny pacyfikał

również w potocznym tego słowa znaczeniu wartościowa (oznacza to wartość tak ekonomiczną, jak i artystyczną), gdyż rzeczy tego rodzaju nawet dla laika wyposażone są w oczywiste przymiot „wartościowości” czy „zabytkowości”, większy niż ten, który mogą posiadać rzeczy stare, nabywane pokątnie na bazarach od nieustalonych osób.

21 czerwca 2006 r. przedstawiciele CBS i Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego MSWiA – w oktawie Bożego Ciała podczas uroczystej Mszy Świętej, w obecności przedstawicieli Diecezji Łomżyńskiej, Dekanatu w Czyżewie i przede wszystkim w obecności licznej rzeszy wiernych – przekazali pacyfikał parafii w Zuzeli rodzinnej miejscowości Prymasa Tysiąclecia, kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Należy uznać to za sukces, ponieważ wieloletnie doświadczenie uczy, że postępowanie sądowe w tych sprawach bywa generalnie przewlekłe i nieskuteczne z punktu widzenia osoby, która zamierza odzyskać skradziony przedmiot. Związane to jest przede wszystkim ze stosowaniem tzw. zasady domniemania nabycia w dobrej wierze, a właściwie jej nadużywaniem

PRZYPISY

¹ Dariusz Nowacki, Anna Saratowicz: *Salomon Hartwald – złotnik warszawski [w:] „Arx Felicitatis – Księga pamiątkowa ku czci Profesora Andrzeja Rottermunda w sześćdziesiątą rocznicę urodzin od przyjaciół, kolegów i współpracowników”*, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Warszawa 2001, s. 245-246

² *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, red. I. Galicka, H. Sygietyńska t. X, Województwo Warszawskie, Zeszyt 12, Powiat Ostrowsko-Mazowiecki, Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 1974, s. 24 (także fotografia fig. Nr 78)

³ Tamże: s. 24-25

⁴ *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce, Seria Nowa*, red. M. Kalamajska-Saced t. IX, Zeszyt 2, Województwo Łomżyńskie – Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice. Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1986, s. 105-106